



Sygn. akt I UK 75/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o przeliczenie emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 sierpnia 2007 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 maja 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 maja 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przeliczenia emerytury wnioskodawcy J. M. od wyższej od dotychczasowej podstawy wymiaru wobec nieudowodnienia faktu pobierania premii w latach 1970 – 1973.

W uwzględnieniu odwołania wnioskodawcy Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 października 2005 r. zmienił zaskarżoną decyzję podwyższając wynagrodzenie przyjęte za podstawę wymiaru za lata 1970 – 1973 o kwotę premii i ustalił nowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na 250%. Sąd ustalił, że wnioskodawca w latach 1951 – 1991 pracował w Zakładach Chemicznych w O. na stanowisku konstruktora, starszego projektanta i kierownika zespołu a jego wynagrodzenie obejmowało również dodatki i premie. Emerytura została mu przyznana od 7 sierpnia 1991 r. Po dokonaniu przeliczenia świadczenia w 1999 r. wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 232,38%. Do kolejnego wniosku o przeliczenie emerytury został dołączony dokument stwierdzający wypłacanie premii w latach 1970 – 1973 oraz dane dotyczące zarobków innych pracowników zatrudnionych na porównywalnych stanowiskach. Premie kwartalne wynosiły od 105% do 127% wynagrodzenia zasadniczego i nie było przypadku obniżenia premii z powodu złej pracy. Wysokość pobieranych premii została ustalona na podstawie opinii biegłej księgowej, sporządzonej po dokonaniu analizy wszystkich dokumentów. Na podstawie wynagrodzenia wnioskodawcy wraz z premiami ustalono wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury na 276, 29%, który to wskaźnik został ograniczony do 250%.

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 maja 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że podstawą prawną żądania przeliczenia świadczenia jest przepis art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem przeliczenie może być dokonane pod warunkiem, że nowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzedniego. W postępowaniu przed organem rentowym środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru świadczenia są zaświadczenia zakładów pracy lub legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpis zarobków. (§ 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń – Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). W postępowaniu odwoławczym sąd nie jest związany tymi ograniczeniami

dowodowymi, jednak i tu ustalenia muszą być dokonane w oparciu o konkretne dowody. Reguła ta nie została zachowana przez Sąd pierwszej instancji, gdyż żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwala na poczynienie stanowczych i precyzyjnych ustaleń w przedmiocie wysokości wypłacanej wnioskodawcy premii w latach 1970 – 1973. Sąd oparł się na wnioskach zawartych w opinii biegłego z zakresu księgowości. Jednakże biegła uznała, iż „jest wysoce prawdopodobne”, że wnioskodawca jako kierownik zespołu otrzymywał co najmniej średni procent premii przyznawanej w tym okresie. Przyjęcie uśrednionych wskaźników co do wysokości premii nie jest właściwe. Stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny i uśrednione obliczenie nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. Zwłaszcza w przypadku takiego składnika wynagrodzenia, jakim jest premia, konieczne jest istnienie dowodów wskazujących bez wątpliwości na fakt wypłacenia premii i jej wysokość. Biegła w swojej opinii zestawiała wskaźniki wysokości premii wypłacanej kilku innym pracownikom i z zestawienia tego wynik odmienny wskaźnik przypisany każdemu z nich. Wnioskowanie, że wnioskodawca otrzymywał premie odpowiadające średnim dla pracowni jest całkowicie nieuprawnione. Złożony przez wnioskodawcę dokument zawiera zestawienie wskaźnika wypłacanych premii do wynagrodzenia zasadniczego. Wskaźnik ten nie dotyczy indywidualnie wnioskodawcy lecz zbiorczo wszystkich pracowników zespołu. Są to więc wyliczenia o charakterze informacyjnym. Niemożliwe było oparcie ustaleń na zeznaniach świadków, które z uwagi na upływ czasu ponad 30 lat nie były precyzyjne. Ustalenie wysokości podstawy wymiaru emerytury wymaga podania wysokości zarobków w sposób indywidualny, konkretny i precyzyjny. Ciężar dowodu spoczywa na osobie ubiegającej się o to świadczenie. Nie może być wystarczającym argumentem okoliczność, że pominięcie jednego z elementów wynagrodzenia powoduje ujemne konsekwencje dla świadczeniobiorcy, ani okoliczność, że brak możliwości wykazania faktycznego wynagrodzenia spowodowany jest niezachowaniem przez pracodawcę dokumentacji płacowej. Wobec niewykazania wysokości wypłacanych premii w latach 1970 – 1973 nie można było dokonać przeliczenia emerytury na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach i rentach.

Od tego wyroku wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną i opierając ją na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o oddalenie apelacji. Jako podstawę naruszenia prawa materialnego wskazał błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie, że przepis ten w związku z art. 117 tej ustawy oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń wykluczają ustalenie zarobku lub dochodu, stanowiącego podstawę przeliczenia emerytury w oparciu o inne dowody niż zaświadczenie zakładu pracy albo wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej względnie inne dokumenty płacowe wykazujące wysokość zarobków oraz fakt odprowadzenia składki ubezpieczeniowej. Podstawa naruszenia przepisów postępowania została sformułowana następująco: „naruszenie przepisów postępowania przez błędną wykładnię przepisów regulujących postępowanie przed Sądem Ubezpieczeń Społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe poprzez przyjęcie, że art. 233 § 1 k.p.c. wyklucza czynienie ustaleń dowodowych w oparciu o dokumentację zarobków pracowników tzw. porównywalnych, to jest zatrudnionych u tego samego pracodawcy, na takim samym lub podobnym stanowisku w tym samym co ubezpieczony pracownik okresie czasu, zmieniając tym samym utartą linię wykładni tego przepisu” oraz naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. polegające na tym, że „Sąd Apelacyjny przekroczył uprawnione ramy swobodnej oceny dowodów, nie biorąc pod uwagę w jakimkolwiek stopniu tzw. reguł doświadczenia życiowego i dowodów z zeznań świadków” a nadto naruszenie art. 386 k.p.c. „poprzez wydanie wyroku oddalającego odwołanie w sytuacji, gdy poczynione przez Sąd Odwoławczy ustalenia dowodowe nie dawały podstaw do merytorycznego rozpatrzenia sprawy”. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny „nie mógł, w stanie dowodów, jakimi dysponował w sprawie, wydać orzeczenia oddalającego odwołanie, albowiem naruszone w ten sposób zostały reguły postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w szczególności postanowienia art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Tym samym Sąd Apelacyjny, wydając zaskarżony skargą kasacyjną wyrok

naruszył zasady postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 459 k.p.c. i następne), albowiem zastosował przy ocenie materiału dowodowego zasady prawdy formalnej, podczas gdy w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada prawdy materialnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczy błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis ten w ust. 1 przewiduje możliwość przeliczenia emerytury od innej niż dotychczasowa podstawy wymiaru – wyższej z tego samego okresu (pkt 1) lub wyższej z innego w określonych granicach okresu (pkt 2 i 3) – jeżeli wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego. Sąd Apelacyjny uznał, że warunek określony w tym przepisie nie został przez wnioskodawcę spełniony, gdyż wnioskodawca nie udowodnił osiągnięcia we wskazanym okresie wyższych zarobków, niż przyjęte przy dotychczasowym obliczeniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wynikiem błędnej wykładni tego przepisu lecz oparte jest na ustaleniach faktycznych, które nie uzasadniają jego zastosowania. Prawidłowość ustaleń faktycznych nie może być kwestionowana zarzutem naruszenia prawa materialnego lecz jedynie zarzutem wadliwości postępowania, które doprowadziło do takich ustaleń. Pogląd ten zdaje się podzielać skarżący, który zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego uzasadnia tym, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych powinny być uwzględnione inne dowody niż wymienione w przepisach regulujących postępowanie przed organem rentowym. Jest to kwestia ewentualnych uchybień w postępowaniu i zarzuty skargi kasacyjnej można rozpatrywać jedynie w granicach drugiej jej podstawy – naruszenia przepisów postępowania.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw. Oznacza to, że Sąd Najwyższy bada naruszenie przepisów wskazanych przez stronę skarżącą przy przytoczeniu podstaw kasacyjnych. W zakresie zarzutu naruszenia przepisów postępowania Sąd Najwyższy może odnieść się tylko do tych uchybień, które naruszają przepisy wskazane przez skarżącego, nie może natomiast kontrolować prawidłowości

całego postępowania, w tym także ewentualnych nieprawidłowości określonych w uzasadnieniu skargi jedynie opisowo bez odniesienia do konkretnych przepisów.

Jako pierwszy z naruszonych zdaniem skarżącego przepisów postępowania wskazany został art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa zasady oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z art. 398³ § 3 podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skoro skarga nie może być oparta na zarzutach w zakresie ustalenia faktów i oceny dowodów, wyłączona jest ingerencja Sądu Najwyższego w dokonaną przez sąd drugiej instancji ocenę wiarygodności i mocy dowodów. Przedstawiona w skardze argumentacja mająca przemawiać za nadaniem mocy dowodom, które Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczające, nie może być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, skoro zarzuty w tym zakresie nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej. Drugi wskazany w skardze przepis postępowania – art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Można by było mówić o naruszeniu tego przepisu, gdyby Sąd Apelacyjny przy orzekaniu pominął materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji lub część tego materiału. Nie jest jednak tak, jak to się sugeruje w skardze, że Sąd Apelacyjny zastosował ograniczenia dowodowe obowiązujące w postępowaniu przed organem rentowym do dokumentów wymienionych w § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń. Sąd ten wyraźnie stwierdził, że ograniczenia dowodowe nie obowiązują w postępowaniu sądowym i odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji – dokumentów, opinii biegłego oraz zeznań świadków. Także ten zarzut okazał się nieuzasadniony.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów art. 386 k.p.c. i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy a drugi stanowi, że sąd oddala odwołanie, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia. Sąd drugiej instancji musi zastosować te przepisy w postępowaniu w sprawie z

zakresu ubezpieczeń społecznych jeżeli uzna apelację organu rentowego za zasadną wobec braku podstaw do uwzględnienia odwołania od jego decyzji. Nie można mówić o naruszeniu tych przepisów niezależnie od tego czy stanowisko sądu drugiej instancji jest słuszne czy też nie. Prawdliwość rozstrzygnięcia, jeżeli nie może być skutecznie zakwestionowana zarzutem naruszenia prawa materialnego, może być podważona zarzutem uchybień w postępowaniu. W uzasadnieniu skargi jest mowa o tym, że nie było wystarczających dowodów uzasadniających takie rozstrzygnięcie. Stwierdzenie to nie odnosi się jednak do przepisów wskazanych przy przytoczeniu podstaw skargi. Nie powołuje się żadnego spośród przepisów regulujących postępowanie dowodowe, który miałby zostać naruszony, oprócz przepisu art. 233 k.p.c., którego naruszenie, jak wskazano wyżej, nie może być podstawą skargi kasacyjnej. Przytoczony w końcowej części podstaw skargi przepis art. 459 k.p.c. jest przepisem ogólnym, stanowiącym, że kolejne przepisy stosuje się w sprawach z zakresu prawa pracy a także w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Żadnej innej regulacji przepis ten nie zawiera, nie można zatem twierdzić, że Sąd Apelacyjny go naruszył stosując „zasady prawdy formalnej”.

Wobec bezzasadności wszystkich podniesionych zarzutów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.